BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6—2.

Nr. Wilno, dnia 23 maj 1928 roku. **123.**

Treść numeru:

Dział Str.

XI. Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

28. Prasa litewska w Wilnie o memorjale Tymczasowego Komitetu.- XI. 1.

----- oo O § O oo -----

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Prasa opozycyjna o konferencji kowieńskiej.

"Musu Vilniaus Zinios"Nr.17 z dn.11.V.r.b.Art.p.t. "Enuncjacje polskie."Streszczenie:

Podczas pobytu w Kownie w charakterze przewodniczącego delegacji polskiej udzielił, jak wiadomo, p.Hołówko przedstawicielom prasy litewskiej obszernego wywiadu w sprawie stosunków między obu krajami. P.Hołówko jest wysokim urzędnikiem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych /naczelnik Wydziału Wschodniego/. W związku z tem, enuncjacje p.Hołówki zasługują na specjalną uwagę.

Z wywiadu p.Hołówki nie wynika, jak wiadomo, nic nowego. P.Hołówko powtarza jedynie opinje, wypowiedziane już niejednokrotnie przez kierowników polskiej polityki zagranicznej. P.Hołówko raz jeszcze zapewniał o pokojowych tendencjach Polski względem Litwy. Na podstawie wynurzeń p.Hołówki sądzićby można, że przybył on do Kowna z gałązką oliwną. Wszystkie kwestje sporne delegacja polska zręcznie omijała, przemilczając o bolesnym dla Litwy akcie Żeligowskiego, jak również o fakcie złamania paktu suwalskiego. Poruszano natomiast nader obszernie pozytywne perpektywy pojednania obu krajów. Powoływano się na argumenty takie, jak potrzeba niepodległej Litwy, wskazywano na potrzebę zawarcia paktu bezpieczeństwa i t.d. Odbierało się wrażenie, że delegacja polska istotnie występuje w charakterze apostoła pokoju i wytrwale dąży do pokonania przeszkód na drodze porozumienia z Litwą.

Mimo wszystko, p.Hołówko popełnił ten sam błąd, co wszyscy inni dyplomaci polscy. Pragnąc przy pomocy wywiadu poruszyć litewską opinję publiczną, winien był p.Hołówko uświadomić sobie jej punkt widzenia. Wystarczy jedynie zestawić dwa fakty: zagranięcie przemocą stolicy Litwy i następne propozycje sąsiedzkiego współżycia.

P.Hołówko nader ostrożnie mówi o kwestji wileńskiej. Widocznym jest wszelako cel p.Hołówki, zmierzającego do uśpienia litewskiej opinji publicznej i wskazania na potrzebę uregulowania stosunków z Polską z pominięciem Wilna. Cel ten aż nadto jest widoczny. Śpiewa się syrenim głosem o pokojowych tendencjach polskich, lecz nie czyni się nic w kierunku szczerego poruszenia kwestji stosunków z Litwą z martwego punktu.

Enuncjacje p.Hołówki raz jeszcze dowodzą, że dyplomacja polska w stosunkach z Litwą pragnie w dalszym ciągu kroczyć po manowcach. Społeczeństwo litewskie wyraźnie sobie z tego zdaje sprawę. Dopóki też dyplomacja polska nie zmieni swego postępowania, trudno się spodziewać poprawy stosunków drogą wywiadów à la p.Hołówko.-

"Rytas"Nr.108 z dn.12.V.r.b.Art.p.t."Warto się zatroszczyć".Streszczenie:

Społeczeństwo litewskie miało sposobność zapoznania się ze stanowiskiem delegacji polskiej w sprawie stosunków z Litwą za pośrednictwem przedstawicieli prasy, którzy uzyskali od p.Hołówki obszerny wywiad. P.Hołówko żadnych nowych momentów w swym wywiadzie nie wnosi, powtarzając ten sam leibmotiv.Temniemniej wywiadowi p.Hołówki poświęcić należy nieco uwagi.

Polska uważa zatarg o granicę, a więc o Wilno, za zlikwidowany. Uchwała Konferencji Ambasadorów stanowi dla polskiej

dyplomacji dokument, stwierdzający ich prawa do Wilna. Polska przytem nie chce wiedzieć o nieuznaniu przez były rząd litewski aktu Konferencji Ambasadorów. Polska, o ile tylko chodzi o jej interesy, uznaje prawo silniejszego. Dyplomacja polska widocznie jest zdania, że przyjęta przez p.Voldemarasa w grudniu r. ub. formuła genewska usuwa w cień istotę zatargu, pozostawiając jedynie do rozważenia kwestje techniczne. P.Hołówko raczył przyznać Litwinom moralne prawo do Wilna. Innemi słowy, pozwala Warszawa Kownu do Wilna jedynie wzdychać i o niem marzyć, co bynajmniej nie wyklucza nawiązania stosunków normalnych.

Rząd polski uważa, że zdobył się na wielkie w stosunku do Litwy dobrodziejstwo, proponując jej pakt o nieagresji. Pakt ten zabezpieczałby, według p.Hołówki, absolutne bezpieczeństwo Litwy ze strony Polski. Co jednak wart jest dokument taki w oczach samego p.Hołówki, charakteryzują najlepiej własne jego słowa stwierdzające, że do zaproponowania paktu Litwie zmuszają Polskę obecne nastroje w Europie Zachodniej, która spragniona jest pokoju. Wychodzi więc na to, że Polska o tyleby tylko szanowała pakt o nieagresji, o ile wymagałyby tego względy taktyczne, związane z chwilową konjunkturą i stanem umysłów w Europie Zachodniej.

Pozatem pakt o nieagresji pociąga za sobą z konieczności potrzebę formalnego określenia granic obu kontrahentów. Polska proponując Litwie pakt pomieniony miałaby, rzecz prosta, na myśli obecną linję demarkacyjną, jaka oba państwa dzieli. Litwa zaś, jak wiadomo, linji demarkacyjnej za granicę uznać w żaden sposób nie może, gdyż tem samem zrzekłaby się swych praw do Wilna. Pakt przeto o nieagresji, nie dając Litwie absolutnego bezpieczeństwa ze strony Polski, równałby się ponadto fatalnej dla Litwinów likwidacji sprawy wileńskiej.

Jeżeli chodzi o sprawę ~~xxxxxxxxxxx~~ odszkodowania za wyrządzone Litwie wskutek akcji Żeligowskiego straty, będzie ona, jak się zdaje, miała znaczenie jedynie iluzoryczne, gdyż Polska ma czelność przedstawić Litwie rachunek strat, wyrządzonych rzekomo przez oddziały litewskie, które miały złamać neutralność w stosunku do Polski. Odnośne materjały urząd wojewódzki w Wilnie już opracowuje. Rachunek przytem, jak się zdaje, przewazszałby jeszcze pretensje litewskie. Nie o to jednak w tej chwili chodzi. Być może nawet, że Polacy, kierując się względami politycznemi, zgodziliby się na wypłacenie Litwie paru miljonów dolarów. Takie załatwienie kwestji akcji Żeligowskiego bez jednoczesnego rozwiązania kwestji wileńskiej istotnieby oznaczało likwidację zatargu o Wilno nietylko w mniemaniu polskiem, lecz również litewskiem, zwłaszcza gdyby się do tego dodało przyjęcie polskiego paktu o nieagresji. Tem się też tłumaczy skwapliwie wyrażona przez rząd polski zgoda na debaty nad propozycją p.Voldemarasa w sprawie odszkodowania. Przy tej sposobności, powodując się rzekomo względem na dobro Litwy, pragnęłaby Polska przemycić swój projekt paktu o nieagresji.

Rozumując w ten sposób, nie może opinja polska, rzecz prosta, inaczej oceniać wytworzonej po Genewie i Królewcu sytuacji, jak to czyni p.Hołówko.

Naród litewski nie może się jednak zgodzić na łaskawie mu pozostawioną swobodę myśli o Wilnie. Ze stanowiska prasy i społeczeństwa litewskiego powinnaby Polska wyciągnąć odpowiedni wniosek i nie łudzić się co do istotnej woli narodu.-

Wywiad "Idische Stimme" z p. Hołówką w sprawie wyniku rokowań kowieńskich.

W dniu 12-go b.m. udzielił p.Hołówko współpracownikowi kowieńskiego "Idische Stimme" wywiadu w sprawie rezultatów narad

kowieńskich. Wywiad brzmiał, jak następuje:

- Co osiągnięto podczas rokowań kowieńskich?

- Niewiele. Konkretne rezultaty ograniczają się do technicznego zbadania przez ekspertów pretensyj litewskich, związanych z akcją gen.Żeligowskiego. Z pretensyj tych, gdyby nawet delegacja polska zgodziła się w zasadzie na odszkodowanie z powodu akcji gen.Żeligowskiego, wiele pozycyj wywołało wątpliwości. Z tego powodu wypadnie toczyć z Litwinami poważne i obszerne dyskusje. Zaznaczyć trzeba, że kontrprojektu swego jeszcześmy nie zdążyli przedłożyć. Uczynimy to po wznowieniu prac. Jak z powyższego wynika, komisja będzie miała przed sobą wiele pracy.

- Czy delegacja polska zadowolona jest z przebiegu rokowań?

- Naogół jesteśmy zadowoleni. W pracach komisji oba kraje poważnie motywowały swe pozycje. Przedewszystkiem zaś zaczęliśmy pracować praktycznie, z materjałami i dokumentami w ręku.

- Czy jest nadzieja, że się osiągnie porozumienie co do paktu bezpieczeństwa i uregulowania problemów przeszłości?

- Przekonany jestem, że porozumienie się osiągnie, o ile rząd litewski równie poważnie, jak polski, paktu bezpieczeństwa pragnie.

- W jakich punktach i dlaczego porozumienia nie osiągnięto?

- Rząd litewski wogóle nie zaakceptował projektu naszego, jako szablonowego i przedstawi własny projekt, uwzględniający w większym stopniu specyficzność stosunków polsko-litewskich.

- Jakie są wrażenia pańskie z Kowna?

- Zarówno na mnie, jak na wszystkich członków delegacji polskiej wywarło Kowno dobre wrażenie. Samo miasto również się nam podobało ze swą ciszą i pięknością okolic. Stosunek urzędowych osobistości, z któremi myśmy mieli doczynienia, był bardzo grzeczny. Oceniliśmy wysoką kulturę ludności stolicy litewskiej, która mimo tragicznych nieporozumień, jakie nas dzielą, odniosła się do nas, za wyjątkiem małej grupy szowinistycznej młodzieży, jako do gości, którzy przybyli na zaproszenie rządu litewskiego. Ze swej strony uczyniliśmy, jak się zdaje, wszystko, ażeby nie nadużyć praw gości.

Na zakończenie p.Hołówko wyraził ubolewanie z powodu niemożności wzięcia udziału w uroczystościach 15-go maja.-

Polski projekt paktu o nieagresji i odpowiedź litewska.

Tekst projektu polskiego.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Rząd Republiki Litwy, zważywszy, że poszanowanie praw, opartych na aktach międzynarodowych lub wypływających z praw ogólno-ludzkich, jest obowiązujące dla trybunałów międzynarodowych, że ścisłe stosowanie pod kontrolą Ligi Narodów procedury pokojowej doprowadzi do załagodzenia wszelkich sporów międzynarodowych; troszcząc się o utworzenie na trwałych podstawach dobrych stosunków sąsiedzkich, pełnej ufności, wzajemnej współpracy i o zapewnienie gwarancyj uzupełniających dla pokoju, w ramach paktu Ligi Narodów, postanowiły zewrzeć traktat następujący:

1/ Kontrahenci obowiązują się nawzajem nie uciekać się do żadnych ataków, inwazji ani agresji, przeciw nietykalności terytorjalnych lub niezależności politycznej strony drugiej i w żadnym razie nie uciekać się do wojny.

2/ Zobowiązanie to nie ma zastosowania, jeśli idzie o:
a/ wykonanie prawa słusznej /prawnej/ obrony, to znaczy o przeciwstawienie się pogwałceniu zobowiązania powziętego w § 1-ym;
b/ o akcję, wynikającą z artykułu 16 paktum Ligi Narodów;
c/ o akcję, wynikającą z decyzji powziętej przez Zgromadzenie lub Radę Ligi Narodów, lub przez zastosowanie art. 15 al. 7 paktu Ligi Narodów, byle tylko w tym ostatnim wypadku ta akcja była skierowana przeciwko państwu, które pierwsze dokonało ataku inwazji lub agresji.

Jeżeli jeden z kontrahentów uważa, że pogwałcenie § 1-go było, lub jest popełnione, zawiadomi natychmiast o tem Radę Ligi Narodów.

Na wypadek, gdyby jeden z kontrahentów, mimo swej pokojowej postawy, był zaatakowany przez trzecie państwo, kontrahent obowiązuje się tej walki nie popierać i zachować całkowitą neutralność.

Kontrahenci obowiązują się w drodze pokojowej łagodzić wszelkie spory, które nie mogłyby być rozstrzygnięte w zwykłej drodze dyplomatycznej, stosując się do odnośnych przepisów traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego, zawartego jednocześnie.

W obecnym traktacie nic nie może być interpretowane wbrew paktowi Ligi Narodów, który pozostaje zasadniczą podstawą wzajemnych stosunków kontrahentów.

Traktat nieniejszy będzie ratyfikowany i dokumenty ratyfikacji będą wymienione w Warszawie, jednocześnie z wymianą dokumentów ratyfikacji traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego.

Obecny traktat wchodzi w życie trzydziestego dnia po wymianie dokumentów ratyfikacji. Każda ze stron będzie miała prawo każdej chwili wypowiedzieć umowę pisemnie o rok naprzód.-

Odpowiedź litewska.

Panie Przewodniczący. Dnia 8-go b.m. na posiedzeniu komisji bezpieczeństwa i uregulowania minionych wypadków, delegacja polska raczyła wręczyć delegacji litewskiej projekty w sprawie zawarcia dwóch traktatów: o nieagresji, pojednaniu i arbitrażu między Litwą a Polską.

Po zbadaniu projektów tych delegacja litewska z ubolewaniem stwierdzić musi, że są one nie do przyjęcia, nawet jako podstawa przyszłych rokowań. W rzeczywistości projekty polskie są odpisem traktatów między państwami, których granice zostały ustalone, a stosunki są najzupełniej normalne. Wobec tego, że między Litwą a Polską nie istnieją uznane przez oba kraje granice, ani stosunki, traktaty podobne nie miałyby znaczenia faktycznego. Pozatem traktaty nie dają żadnej realnej gwarancji, że nie staną się martwą literą.

Co ważniejsza jednak, zwłaszcza w oczach delegacji litewskiej, projekty polskie mają na celu ostateczne usankcjonowanie buntu Żeligowskiego z 1920 roku.

Wprawdzie artykuł 1-szy mówi o "istniejącej nietykalności terytorjalnej". Zrozumiałą jest rzeczą, że autorzy chcą uchronić się od agresji z powodu rewindykacji terytorjalnej, lecz w takim razie nie powinno się zagradzać drogi do pokojowych środków w celu rozstrzygnięcia istniejących pomiędzy Litwą a Polską problemów.

Tymczasem projekt traktatu o pojednaniu i arbitrażu właśnie odrzuca środki pokojowe, przy pomocy których mogłaby Litwa uregulować sprawę granic z Polską. Według brzmienia artykułu 1-go projektu polskiego, postanowienia traktatu nie miałyby zastosowania w kwestjach spornych, wynikłych na podstawie paktu, które miały miejsce przed zawarciem, należą do przeszłości, lub też dotyczą terytorjów obu kontrahentów.

Wobec tego wszystkiego, delegacja litewska uważa się za zmuszoną do skonstatowania, że delegacja polska nie zwróciła wcale uwagi na końcowe zdanie rezolucji Rady Ligi Narodów:"Rada oświadcza, że rezolucja ta w niczem nie dotyczy kwestyj, co do których oba państwa w poglądach są różne." Delegacja litewska poraz drugi zwaraca delegacji polskiej uwagę na fakt, że w sprawozdaniu rezolucji Rady Ligi Narodów terytorjum wileńskie umyślnie nazwane zostało jednym z problemów, z powodu których oba państwa w poglądach swych się różnią.

Wobec zasadniczego faktu wręczenia przez delegację polską sprzecznych z rezolucją Rady L.N. projektów, delegacja litewska uważa się za zwolnioną od obowiązkumwypowiedzenia się w sprawie innych projektów delegacji polskiej. W związku z tem, delegacja litewska zastrzega sobie prawo przedłożenia w rychłym czasie delegacji polskiej kontrprojektu, któryby uwzględniał sytuację prawną między Polską a Litwą i którego głównym celem byłoby zabezpieczenie pokoju między obu krajami.-

Dr. Zaunius w sprawie narad warszawskich.

Przewodniczący delegacji litewskiej dr. Zaunius udzielił dnia 20-go b.m. przedstawicielowi "Epoki" wywiadu w sprawie narad warszawskich:

Już sam skład naszej delegacji do komisji ekonomiczno tranzytowej i dobór najwybitniejszych fachowców, jakich w tej dziedzinie posiadamy, świadczy wymownie o tem, jak wielką wagę przywiązujemy do mających się odbyć w Warszawie rokowań i jak poważnie traktujemy tę sprawę.

Nie wchodząc w szczegóły, które będą przedmiotem rokowań, mogę stwierdzić tylko ogólnie: zamiarem naszym jest osiągnięcie ekonomicznego modus vivendi z Polską. Rząd litewski wykazuje w tym kierunku najlepsze chęci. Mam nadzieję, że w ramach, zakreślonych przez sytuację polityczną, uda się nam osiągnąc porozumienie.

O ile chodzi o przystosowanie istniejących już konwencyj międzynarodowych, berneńskiej, barcelońskiej i innych, do polsko-litewskich stosunków, sprawa nie jest tak prosta i łatwa. Oczywiście, najprostrzą rzeczą byłoby ratyfikowanie tych konwencyj. Lecz w danym wypadku nie brak komplikacyj...

Rokowania warszawskie, nawet uwieńczone pomyślnym skutkiem, nie będą ostatecznem załatwieniem sprawy. Przecież trzeba pamiętać, że jesteśmy tylko komisją konferencji królewieckiej, która została zwołana na zasadzie decyzji Ligi Narodów. Gdy wszystkie trzy komisje zakończą swe pracę, będzie się jeszcze musiało zebrać plenum konferencji w Królewcu, czy gdzieindziej, a dopiero ostatecznie wszystko zatwierdzić, co w trzech komisjach ustalono.

Voldemaras o rokowaniach polsko-litewskich.

Dnia 20-go b.m. oświadczył p.Voldemaras w Londynie /"Reuter"/, co następuje:" Polska pragnęła osiągnąc porozumienie z Litwą,nie poruszając kwestji Wilna.Sprawa prześladowania Litwinów w szkołach Wileńszczyzny będzie na porządku dziennym najbliższej sesji Rady L.N.Nie może być porozumienia z Polską,nim nie zostanie załatwiona kwestja wileńska.Mówimy obecnie o prowizorycznem modus vivendi.Nie zdaję sobie sprawy,w jaki sposób może być załatwiona kwestja wileńska.Jest ona skomplikowana i załatwienie jej może nastąpić dopiero po porozumieniu nietylko między Litwą a Polską,ale Rosją,Niemcami i mocarstwami,których interesów gospodarczych ta sprawa dotyczy.-

II.ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

B u d ż e t p a ń s t w o w y n a 1 9 2 8 r o k .

"Lietuvos Ukis" Nr.3-4 z marca-kwietnia r.b.

Przyjęty w dniu 16-go marca r.b. przez Gabinet Ministrów budżet państwowy zbilansowany został w wysokości 253 milj. litów. Oto poszczególne pozycje budżetowe /w tys. litów/ :

Nazwa urzędów.	Dochody.	%	Wydatki	%
Dochody zwyczajne.				
Prezydent Republiki.	2,2	0,00	299,1	0,13
Sejm.	0,6	0,00	917,9	0,41
Gabinet Ministrów.	319,7	0,13	3.161,4	1,40
Urząd Gubernatora Kłajpedy.	384,3	0,15	339,5	0,15
M-stwo Spraw Wewnętrznych.	5.546,3	2,22	22.673,2	10,06
" Finansów.	148.200,7	59,18	31.338,8	13,91
" Rolnictwa.	33.859,8	13,52	20.442,3	9,07
" Oświaty.	2.413,4	0,96	33.572,6	14,91
" Sprawiedliwości.	4.315,0	1,72	8.377,1	3,72
" Komunikacji.	53.052,6	21,20	52.161,9	23,16
" Spraw Zagraniczn.	1.555,0	0,62	4.302,4	1,91
" Obrony Krajowej.	757,4	0,30	46,454,1	20,61
Kontrola Państwa.	0,8	0,00	1.264,5	0,56
Ogółem dochodów zwycz.	250407,8;	100;	225.304,8;	100;
Dochody nadzwyczajne.				
M-stwo Spraw Wewnętrznych.	-	-	400,0	1,44
" Finansów.	"	-	7.690,0	27,77
" Rolnictwa.	2.292,2	88,43	8.494,6	30,67
" Oświaty.	-	-	703,5	2,54
" Sprawiedliwości.	-	-	1.025,0	3,70
" Komunikacji.	300,0	11,57	6.300,2	22,75
" Spraw Zagranicznych	-	-	410,0	1,48
" Obrony Krajowej.	-	-	2.671,9	9,65
Ogółem dochodów nadzwycz.	2.592,2	100	27.595,2	100
Ogółem dochodów zwycz. i nadzwycz.	253.000,0;	100;	253.000,0	

W zestawieniu z dochodami w 1926 i 1928 r., dochody w roku bieżącym przedstawiają się, jak następuje:

	Wpływy faktyczne w 1926 r.	Preliminowano w 1927 r.	-+ w 1927r	Preliminowano w 1928r.-
D o c h o d y z w y c z a j n e.				
Dział I. Podatki bezpośrednie.				
Podatek gruntowy i od lasów.	17.960,1	17,100	+2,665	17.600
" od nieruchomości miejskich.-	4.487,2	3.280	+ 1.548	4.250
" od handlu i przemysłu.	7.924,9	7.300	+ 1.457	7.760
" spadkowy.-	1.989,0	1.860	+ 553	2.190
" od zawodów.	62,2	105	- 40	75
" od kapitałów prywatn.	339,5	282	448	388
Ogółem dział I.	32.762,9	29,927	+ 6,631	32.263
Dział II. Podatki pośrednie.				
Podatek akcyzowo-patentowy od browarow.	25,9	28	- 4	17
" akcyzowo-patentowy od trunków.	1.979,5	2.617	- 872	1.812

/c.d.n./

/c.d./

	Wpływy faktyczne w 1926 r.	Preliminowano w 1927 r.	- + w 1927 r.	Preliminowano w 1928 r.
Podatek akcyzowo-patentowy od sprzedaży trunków.	801,3	700	+ 95	750
" ~~akcyzowo-patentowy~~ od tytoniu.	12.265,3	12.126	+ 255	11.677
" od papierosów, tutek i bibułki.	55,6	46	+ 17	76
" od zapałek.	1.086,7	1.004	+ 96	1.205
" akcyzowy od różnych wyrobów przemysłow.	604,8	478	+ 105	530
Dochody z monopolów.	38.029,4	40.580	+ 1.478	40.546
Cła.	46.498,5	43.350	+ 8.828	45.775
Ogółem dział II......	101,347,0	100.930	+ 9.998	102.386
Dział III. Podatki Uzupełniające.				
Stemplowy, sądowy i inne.	7.760,4	7.930	+ 1.016	8.550
Podatek ogólno-dochodowy.	3.246,9	210	+ 1.218	160
Ogółem dział III......	11.007,3	8.140	+ 2.234	8.710
Dział IV. Opłaty.				
Opłaty różne.	5.682,4	5.387	+ 978	5.658
" szosowe i drogowe.	63,6	67	+ 15	784
" od portów i dróg wodnych.	832,6	704	+ 136	1.037
Dochody z opłat za naukę.	} 1.207,2	2.251	- 377	1.779
" z zakładów artystycznych.-		-	-	505
Ogółem dział IV........	7.785,8	8,409	+ 752	9.763
Dział V. Dochody Instytucyj państwowych.				
Opłaty pocztowe.	7.979,1	6.776	+ 844	7.790
" telegraficzne.	1.496,0	1.650	- 234	1.562
" telefoniczne.	4.128,2	4.300	+ 199	4.168
" z kolei szerokotor.	32.258,5	34.054	+ 2.551	33.479
" " " wąskotorow.	2.371,9	2.919	- 544	2.892
Dochody z układów handl.-przemysłowych.-	34,6	115	+ 233	408
Ogółem dział V........	48.268,3	49.814	+ 3.049	50.299
Dział VI. Dochody z regaljów i kapitałów państwowych.				
Dochody z lasów.	14.107,2	20.541	+ 4.207	27.533
" " ruchom. i nieruch.	2.395,4	2.523	+ 160	3.084
regaljów.	1.489,1	1.587	- 574	1.079
" " " wartości.				
Ogółem dział VI.......	17.991,7	24.651	+ 3.793	31.696
Dział VII. Dochody z urządzeń rolnych.				
Dochody z urządzeń rolnych.	14,6	72	- 45	229
Ogółem dział VII.........	14,6	72	- 45	229
Dział VIII. Rachunki z Izbą Skarbową.				
Zwrot pożyczek i innych wydatków.	4.722,1	4.535	- 772	8.519
Dochody z funduszu emerytalnego.	2.811,3	3.700	+ 961	4.140
Z wydawnictw rządowych.	318,3	432	- 202	532
Dochody różne.	2.832,5	2.141	+ 1.518	1.871
Ogółem dział VIII......	10.684,2	10.808	+ 1.505	15.062
Ogółem dochod. zwyczajn....	229.861,8	232,751	+ 27.917	250.408

/c.d.n./

/c.d./

D o c h o d y n a d z w y c z a j n e.

	Wpływy faktyczne w 1926 r.	Preliminowano w 1927 r.	- + w 1927r	Preliminowano w 1928r.
Z likwidacji centralnego rządowego składu aptecznego.	-	-	-	-
Z realizacji papierów pożyczki skarbowej.	-	-	-	-
Zysk z emisji banknotów.	-	-	-	-
Nadwyżka dochodów.	3.584,2	6.400	-	-
Dochody z realizacji Reformy Rolnej.	1.715,1	3.094	- 807	2.292
Z samorządowych podatków m. Kowna z tytułu budowy mostów na Aleksocie i Wiljampolu.		-	-	300
Ogółem dochody nadzwycz.....	5.299,3	9.494	- 802	2.592
Ogółem dochody zwyczajne i nadzwyczajne..............	235.161,1	242.245	+ 27.115	253.000

Wydatki przedstawiają się w 1928 r. w zestawieniu z rokiem ubiegłym, jak następuje /w tys. litów/ :

Nazwa wydatków.	Wyd. Faktyczne w 1926 r.	% %	Wyd. faktyczne w 1927 r.	% %
Prezydent Republiki.	245	0,12	210	0,10
Sejm.	1.385	0,68	676	0,32
Gabinet Ministrów.	2.117	1,04	3.078	1,49
Urząd Gubernatora Kłajpedy.	-	-	-	-
M-stwo Spraw Wewnętrznych.	18.946	9,34	20.445	9,93
M-stwo Finansów.	26.684	13,16	27.580	13,39
" Rolnictwa.	17.827	8,80	18.533	9,01
" Oświaty.	30.143	14,87	29.757	14,46
" Sprawiedliwości.	7.656	3,78	7.978	3,88
" Komunikacji.	53.877	26,58	53.348	25,92
" Spraw Zagranicznych.	3.879	1,91	3.587	1,74
" Obrony Kraju.	38.902	19,20	39.580	16,23
Kontrola Państwa.	1.060	0,52	1.109	0,53
Ogółem wydatk. zwyczajn...	202.721	100	265.881	100

/c.d./

Nazwa wydatków.	Preliminowano w 1928 r.	% %
Prezydent Republiki.	299	0,13
Sejm.	918	0,41
Gabinet Ministrów.	3.161	1,40
Urząd Gubernatora Kłajpedy.	340	0,15
M-stwo Spraw Wewnętrznych.	22.673	10,06
" Finansów.	31.339	13,91
" Rolnictwa.	20.442	9,07
" Oświaty.	33.573	14,91
" Sprawiedliwości.	8.377	3,72
" Komunikacji.	52.162	23,16
" Spraw Zagranicznych.	4.302	1,91
" Obrony Kraju.	46.454	20,61
Kontrola Państwa.	1.265	0,56
Ogółem wydatków zwyczajnych.	225.305	100

/c.d.n./

/c.d./

W y d a t k i   n a d z w y c z a j n e.

Nazwa wydatków.	Wyd.faktyczne w 1926 r.	%%	Wyd.faktyczne w 1927 r.	%%
M-stwo Spraw Wewnętrznych.	3.671	14,10	2.777	11,10
" Finansów.	961	3,68	1.507	6,02
" Rolnictwa.	12.642	48,55	12.274	49,06
" Oświaty.	850	3,26	697	2,78
" Sprawiedliwości.	149	0,57	341	1,36
" Komunikacji.	4.289	16,48	5.166	20,65
" Spraw Zagranicznych.	3.024	11,62	1.112	4,45
" Obrony Kraju.	454	1,74	1.148	4,59
Ogółem wydatków nadzwycz.	26.040	100	25.022	100
Ogółem wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych	228.761		230.903	

/c.d./

Nazwa wydatków.	Preliminowano w 1928 r.	% %
M-stwo Spraw Wewnętrznych.	400	1,44
" Finansów.	7.690	27,77
" Rolnictwa.	8.495	30,67
" Oświaty.	703	2,54
" Sprawiedliwości.	1.025	3,70
" Komunikacji.	6.300	22,75
" Spraw Zagranicznych.	410	1,48
" Obrony Kraju.	2.672	9,65
Ogółem wydatk.nadzwycz.	27.695	100
Ogółem wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych	253.000	

Budżet Zarządu Kolei.

	Preliminowano w 1926 r.	Preliminowano w 1927 r.	Preliminowano w 1928 r.
Dochody Zarządu Kolei.	35.160.016	37.453.452	38.437.000
Wydatki Zarządu Kolei.	36.813.249	36.157.660	34.240.710
	- 1.653.233	+ 1.295.792	+ 4.196.290

Faktyczne zyski z kolei wyniosły w 1927 roku około 3-ch miljonów litów.

Budżet litewski, przyjęty w dniu 16-go marca r.b. zbilansowany został w wysokości 253 miljonów litów.

Dochody preliminowane na rok bieżący, są o 16,3 milj. litów mniejsze, aniżeli wyniosły faktyczne wpływy w roku ubiegłym. Po odrzuceniu natomiast 6,4 milj.litów nadwyżki z 1926 r., zaliczonej do dochodów w 1927 r., okaże się, że w 1927 r. preliminowano dochodów o 10 milj.litów mniej, niż wyniosły wpływy. W związku z tem, dochody w roku bieżącym preliminowane są w sposób przezorny i zapowiadają, jak o tem świadczą dane z pierwszych dwóch miesięcy roku bieżącego, faktyczną nadwyżkę.

Wzrost dochodów w roku ostatnim tłumaczy się przedewszystkiem wzrostem podatków bezpośrednich o całych 4 milj.litów w zestawieniu z dochodami faktycznemi z 1926 i 1927 r. Najwięcej dał podatek gruntowy i od nieruchomości.

Wzrost podatków pośrednich wyraża się sumą przeszło 9 milj.litów. w zestawieniu z dochodami z 1926 r., zaś 2 milj. litów w zestawieniu z dochodami z 1925 r. Zwiększyły się głównie dochody z ceł, których wpłynęło o 6 milj.litów więcej, niż

w 1926 r. i 1½ milj.litów więcej, niż w 1925 r. Dochody z monopolów w 1927 r. wzrosły o 4 milj.litów w zestawieniu z 1926 r. a tylko o 100.000 lit. w zestawieniu z 1925 r.-

Wzrosły dalej znacznie dochody z kolei szerokotorowych: w 1925 r. - 29,7 milj.litów, w 1926 r. - 32,3 milj.litów, w 1927 r. - 36,6 milj.litów.

Wzrosły też w 1927 r. dochody z lasów, a mianowicie: w 1924 r. - 21,8 milj.litów, w 1925 r. - 16,7 milj.litów, w 1926 r. - 14,1 milj.litów i w 1927 r. - 24,7 milj.litów.

Wszystkie ważniejsze pozycje dochodowe wykazują wzrost dochodów. Nie jest to zjawisko przypadkowe. Wzrost dochodów z podatków bezpośrednich jest naturalnym wynikiem segregowania ziemi, rozwijającego się ruchu budowlanego i wzrastającego obrotu handlowego, jak również produkcji przemysłowej. Wzrost dochodów z kolei tłumaczy się zwiększonym ruchem tranzytowym oraz postawieniem aparatu kolejnictwa na należytym poziomie. Wzrost dochodów z lasów jest konsekwencją bardziej celowej eksploatacji lasów oraz bardziej normalnych wyrębów rocznych. Pomienione pozycje dochodowe z pewnością nie będą na przyszłość wykazywały zmniejszenia. Nieco problematyczne są jedynie dochody z podatków pośrednich.

Wydatki państwowe na rok 1928 zbilansowane zostały również w wysokości 253 miljonów litów, a więc odpowiadają ściśle wysokości dochodów.

Pozycje wydatkowe Prezydenta Republiki, Sejmu i Gabinetu Ministrów naogół się nie zmieniły w zestawieniu z rokiem ubiegłym. Wydatki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych łącznie z wydatkami Urzędu Gubernatora Kłajpedy wykazują w pozycji wydatków zwyczajnych wzrost /2,6 milj.litów/, nadzwyczajnych zaś -zmniejszenie/2,4 milj.litów/. Zwiększenie wydatków zwyczajnych przypisać należy głównie zwiększonym wydatkom na uzbrojenie i umundurowanie policji oraz kredyty na potrzeby opieki społecznej. Zmniejszenie się wydatków nadzwyczajnych tłumaczy się skreśleniem zapomóg dla samorządów.

Wydatki Ministerstwa Finansów naogół wzrosły dość znacznie: wydatki zwyczajne - o 3,8 milj.litów, nadzwyczajne zaś - o 6 milj.litów. Wzrost wydatków zwyczajnych tłumaczy się asygnowaniem większych sum na emerytury oraz na rektyfikację spirytusu monopolowego /o 1,6 milj.litów/. Pozatem przyznano ministrowi Finansów specjalne kredyty w wysokości 7,4 milj.litów. Pozycja ta tłumaczy wzrost wydatków Ministerstwa Finansów.

Wydatki Ministerstwa Rolnictwa wzrosły o 2 milj.litów /wydatki zwyczajne/. Pozycja wydatków nadzwyczajnych wykazuje w zestawieniu z 1927 r. zmniejszenie się o 3,8 milj.litów. Wzrost wydatków zwyczajnych tłumaczy się niemal wyłącznie kosztami utrzymania stworzonej w końcu 1927 r. Izby Rolnej wraz z radami powiatowemi. Koszta utrzymania Izby Rolnej wyrażają się w budżecie na rok bieżący sumą 3.994.000 litów. Wzrosły również wydatki na utrzymanie personelu leśnictw /o 1.000.000 lt./. W wydatkach nadzwyczajnych Ministerstwa Rolnictwa wzrosły o 1,3 milj.litów kredyty na zakup akcyj Banku Rolnego, innemi słowy, kredyty na pożyczki dla rolników. Zmniejszono natomiast kredyty na meljoracje rolne /o 1½ milj.litów/. Pozatem w budżecie Ministerstwa Rolnictwa nie figuruje pozycja pożyczek dla osadników, wynosząca w budżecie roku ubiegłego 3,4 milj.litów. Pożyczki osadnicy będą otrzymywali za pośrednictwem Banku Rolnego.

Budżet wydatków zwyczajnych Ministerstwa Oświaty wzrósł blisko o 4 milj.litów przedewszystkiem z powodu przeniesienia referatu wyznaniowego /1,7 milj.litów/ z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Oświaty.

Wydatki Ministerstwa Sprawiedliwości również wzrosły zwłaszcza w dziale wydatków nadzwyczajnych, głównie z powodu kredytów na zakończenie budowy gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wydatki Ministerstwa Komunikacji zmianom ważniejszym nie uległy. Wzrosły nieco /o 1,9 milj.litów/ wydatki nadzwyczajne z powodu kosztów budowy mostów na Wiljampolu i Aleksocie.

Wydatki Ministerstwa Spraw Zagranicznych utrzymały się na tym samym poziomie, co w 1927 r.

Wydatki zwyczajne Ministerstwa Obrony Kraju wzrosły o 6,7 milj.litów, nadzwyczajne zaś - o 1,6 milj.litów. Wzrost wydatków tłumaczy się względami bezpieczeństwa kraju.-

P r z e g l ą d g o s p o d a r c z y L i t w y w s t y c z n i u i l u t y m r. b.

"Lietuvos Ūkis"Nr.Nr.3-4 z marca-kwietnia r.b.

Rolnictwo.

Stan zasiewów. Według sprawozdań agronomów powiatowych i rejonowych, zima była dla zbóż ozimych i koniczyny dosyć pomyślna. Obawy, że wczesny śnieg oziminom zaszkodzi, okazały się płonne. Ucierpiały jedynie w niektórych miejscowościach niżej położonych, oziminy.

Mniej pomyślne było zakończenie zimy. W powiatach południowych i zachodnich śnieg w połowie marca stopniał, zaś przymrozki bywały nocą dosyć ostre. W związku z tem, w miejscowościach bardziej wyniesionych, oziminy nieco ucierpiały. W powiatach północnych śnieg stopniał w końcu marca i dlatego wahania temperatury mniej się na zasiewach odbiły.

Naogół biorąc, zboża ozime i koniczyna przetrwały zimę niezgorzej, przytem zboża pomyślniej niż koniczyna, zaś powiaty północno-wschodnie lepiej, niż południowo,zachodnie.Wpływ nagłych zmian temperatury w pierwszych miesiącach wiosennych nie został jeszcze wyjaśniony.

Bydło przetrwało zimę pomyślnie. Na brak karmu rolnicy się nie uskarżają.

Handel zagraniczny.

Eksport wyniósł w lutym r.b. 21,6 milj.lit., zaś import - 21,9 milj.lt. Bilans bierny - 0,3 milj.lt. W zestawieniu ze styczniem r.b., eksport lutowy zmalał o 5,8 milj.lt., zaś import wzrósł o 2,6 milj.lt. W zestawieniu z lutym r.ub. eksport był o 4 milj.lit. mniejszy, zaś import - o 6,2 milj.lt.większy. Eksport w okresie styczeń - luty r.b. był o 2,8 milj.lt.mniejszy, zaś import - o 8,9 milj.lt. większy, niż w odnośnym okresie r.ub.

Eksport poszczególny wyglądał w styczniu-lutym r.b., jak następuje:

Nazwa.	Styczeń 1928r. Ilość.	Styczeń 1928r. Wartość w tys.lt.	Luty 1928r. Ilość.	Luty 1928r. Wartość w tys.lt.	Styczeń-luty 1928r. Ilość.	Styczeń-luty 1928r. Wartość w tys.lt
Konie w szt.	2366	814	3235	1256	5601	2070
Bydło " "	88	31	94	34	182	65
Trzoda chlewna.	4954	902	3891	712	8845	1613
Świeże mięso.	284	750	221	568	505	1318
Jaja w ton. lub	30	136	75	315	105	451
tys.szt.	565	~~1414~~	1414	~~1979~~	1979	
Masło w ton.	82	547	92	646	174	1193
Zboże " "	1862	789	1283	530	3145	1319
Siemię lnu "	2533	1933	1110	919	3443	3852
Nasienie konicz.	151	347	166	360	317	707
Deski.	2279	525	2006	420	4285	945
Fornir.	524	814	602	895	1126	1707
Celuloza.	5161	2581	3776	1888	8975	4469
Len.	2986	11575	1773	7035	4759	18610

X. KRONIKA ZAGRANICZNA.

Przybycie p. Bizauskasa do Kowna. Poseł litewski w Rydze p.A.Bizauskas przybył w dniu 11-go b.m. do Kowna, skąd uda się do Londynu na stanowisko posła i ministra pełnomocnego. Nominacja nowego posła do Rygi jeszcze nie nastąpiła. Sprawa ta stanie się aktualną z chwilą przybycia do Kowna łotewskiego ministra spraw zagranicznych Balodisa.-

Nowy poseł szwedzki w Kownie. Dotychczasowy poseł szwedzki w Kownie p.Unden przeniesiony zostaje na inne stanowisko, zaś do Kowna przybędzie na jego miejsce obecny poseł królewski w Wiedniu i Budapeszcie p.Reuterswäd.-

Udekorowanie attaché łotewskiego orderem "Krzyża Pogoni". Łotewski attaché wojskowy w Kownie pułk.Indanas udekorowany został w dniu 12-go b.m. aktem prezydenta republiki Irderem "Krzyża Pogoni".-

Działalność emigrantów litewskich. W podliżu wsi Zodiszki pow.jezioroskiego przekroczyło linję demarkacyjną 5-ciu "agentów Pleczkajtisa". Dwóch z nich na widok strażników litewskich zbiegło do Łotwy, trzech zaś, a mianowicie August Neselberg, Antoni Pikinas i Józef Dziurza, zostali aresztowani. Znaleziono przy nich agitacyjną bibułę Pleczkajtisa, listy i korespondencję.-

Areszty wśród "stronników" Pleczkajtisa na Litwie. W nocy z dnia 10-go na 11-go b.m. zlikwidowała policja tajną organizację stronników Pleczkajtisa Na terenie całej Litwy dokonano rewizyj i aresztowano około 30 osób. W powiecie kretyngoskim aresztowano 20 osób, w Kownie - 5 osób z niejakim Sakabonisem na czele. W innych powiatach aresztowano po 2 do 3 osób. Przy aresztowanych znaleziono mnóstwo numerów organu Pleczkajtisa "Pirmyn".

Wiadomość, jakoby aresztowano około 200 osób, nie odpowiada prawdzie.-

Rokowania polsko-litewskie. Dnia 16-go b.m. przybyła do Warszawy delegadja litewska z dyrektorem departamentu w litewskiem ministerstwie sptaw zagranicznych p. Zauniusem na czele. W składzie delegacji przyjechali ponadto dyrektor departamentu w ministerstwie finansów p.Norkajtis z małżonką, dyrektorowie depertamentu w ministerstwie komunikacji Sobolauskas i Sroda oraz sekretarz delegacji p.Montwiłł.

Dnia 21-go b.m. odbyło się pierwsze posiedzenie polsko-litewskiej komisji dla spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytu. Posiedzenie zagaił przewodniczący delegacji polskiej p.Szumlakowski, który po przyjęciu przez komisję porządku dziennego, wygłosił następujące przemówienie:

Panie Przewodniczący, Panowie, z prawdziwą przyjemnością witam Pana, Panie Przewodniczący, oraz członków delegacji rządu litewskiego, która przybyła do Warszawy dla rokowań z delegacją rządu polskiego. Na mocy uchwał konferencji królewieckiej zbiera się dzisiaj komisja dla spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytu. Zadaniem jej jest podjęcie prac nad konkretnemi problematami z dziedziny komunikacyjnej, oraz stosunków ekonomicznych między Polską a Litwą. Zdaję sobie sprawę, że zaczynające się narady komisyjne, obejmujące tak ważne, a przytem różnorodne sprawy, będą wymagały wytężonego wysiłku i dobrej woli obu stron. Zapewniając Panów, że ta dobra wola ożywia delegację polską i mając nadzieję znaleść ją także po stronie delegacji litewskiej, mam zaszczyt otworzyć posiedzenie komisji dla spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytu.

Na przemówienie to odpowiedział przewodniczący delegacji litewskiej p.dyr.Zaunius w słowach następujących:

Panie Przewodniczący, Panowie, Dziękuję Panu bardzo za uprzejme słowa powitania, które Pan wypowiedział pod adresem delegacji litewskiej. Pozwoli Pan również podziękować przy tej okazji rządowi polskiemu za miłe przyjęcie i ułatwienia, które zechciał wyświadczyć delegacji naszej zarówno w podróży, jak i po przybyciu do Warszawy.

Komisja do spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytowych, ustanowiona na konferencji królewieckiej, ma, jak Pan to zaznaczył, trudne zadanie przed sobą ze względu na doniosłość różnorodnych zagadnień, jej powierzonych. Jednakże cel jej pracy, określony przez rezolucję Rady Ligi Narodów z dnia 10-go grudnia r.ub., nie wydaje mi się nie do osiągnięcia.

Śmiem wyrazić na dieję, że trzymając się ram, zakreślonych przez wspomnianą rezolucję, oraz będąc ożywionymi takim duchem, jaki panował na konferencji królewieckiej, będziemy mogli jej, jako naszej mandatarjuszce, przedstawić poważną pracę. Przepojony tem samem pragnieniem doprowadzenia rozpoczętego dzieła do pomyślnego końca, pragnieniem, które Pan taj jasno wyraził, mogę Panan zapewnić, Penie Przewodniczący, że delegacja litewska gotowa jest podjąć wszelkie wysiłki dla zwalczenia przeszkód, które się przed nią piętrzą i że dołoży ona wszelkich ku temu starań z tą samą dobrą wolą, jaką Pan wyraził w imieniu delegacji polskiej.

Po tych przemówieniach odczytano projekt regulaminu obrad, który został przez komisję przyjęty. Następnie ustalono zostało, że 22 maja odbędzie się narada prezydjów komisji, celem przedyskutowania programu prac. Po wyczerpaniu tem samem porządku dziennego, przewodniczący . rådca Szumlakowski zamknął pierwsze posiedzenie komisji.-

C e l w i z y t y ł o t e w s k i e g o m i n i s t r a s p r a w z a g r a n i c z n y c h w K o w n i e . W dniu 19-go b.m. łotewski minister spraw zagranicznych Balodis oświadczył przedstawicielom prasy ryskiej, że wizyta jego w Kownie miała na celu podkreślenie współpracy i solidarności pomiędzy obu krajami. Pozatem p.Balodis pertraktował z p.Voldemarasem w sprawie zawarcia paktu handlowego. P.Balodis zaproponował dwa projekty: paktu tymczasowego na wzór paktu między Łotwą a Estonją, oraz paktu, ustalającego taryfy. W odpowiedzi na to p.Voldemaras oświadczył, że zawarcie podobnego paktu zajęłoby dużo czasu, na którym rządowi litewskiemu, w związku z rokowaniami z Polską i z Niemcami, zbywa.

P.Balodis przypuszcza, że rozwiązanie kwestji paktu przeciągnie się może do sierpnie, kiedy Litwa zakończy z Polską układy.-

P o b y t p . V o l d e m a r a s a w L o n d y n i e . Dnia 21-go b.m. premjer Voldemaras przyjęty został w Foreign Office przez Chamberlaina. 22-go b.m. Chamberlain wydaje na jego cześć śniadanie w salonach Izby Gmin. 24-go b.m. Voldemaras przyjęty będzie na audjencji przez króla Jerzego.

Premjer Voldemaras odbył rozmowę z ministrem Chamberlainem, w której miały być omówione przez obu ministrów sprawy ogólne w celu pogłębienia tradycyjnej przyjaźni między Anglją a Litwą.-

Litewska prasa opozycyjna wiąże pobyt Voldemarasa w Londynie ze sprawą rokowań polsko-litewskich, uważając, że wyjazd p.Voldemarasa do Anglji jest, podobnież, jak rokowania z Polską, jedną z konsekwencyj presji Rady Ligi Narodów na Litwę.-

X.KRONIKA WEWNETRZNA.

Sprawa o "szpiegostwo" na rzecz Polski. W dniu 11-go bm. zapadł wyrok w sprawie Romana Murynasa, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski. Murynas skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie.-

Wyrok w sprawie "puczystów" rosieńskich. W dniu 9-go, 10-go i 11-go b.m. w Rosieniach sąd wojskowy pod przewodnictwem płk.Budrewicza rozpatrywał sprawę 16-stu osób oskarżonych o organizację spisku antyrządowego. Jeden z oskarżonych skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia, jeden - na 10 lat, 3-ch - na 6 lat; 3-ch - na 5 lat, 3-ch - na 3 lata; 1 - na 1½ r. i 4 - uniewinniono.-

Dokoła ustąpienia Kontrolera Państwa. Z miarodajnych źródeł donoszą, że prokurator Trybunału Najwyższego zwrócił się do sędziego śledczego w sprawach szczególnej doniosłości p.Matajtisa z wnioskiem zbadania działalności byłego Kontrolera Państwa d-ra Milcziusa. Temu ostatniemu ma być wręczony akt oskarżenia z powodu niewykonania rozkazu.-

Zwolnienie 59-ciu osób z obozu koncentracyjnego w Worniach. W związku z jubileuszem dziesięciolecia niepodległości zwolniono na rozkaz ministra Obrony Kraju 59 osób z obozu koncentracyjnego w Worniach.-

Nowe aresztowania socjaldemokratów. Dnia 14-go b.m. aresztowano w Rakiszkach socjaldemokratów: Alfonsa Kukauskasa, Romana Kukauskasa, Malewicziusa i Władysława Elolowada. Przy aresztowanych ujawniono bibułę Pleczkajtisa.-

Zwolnienie z obozu koncentracyjnego w Worniach. W dniu 15-go b.m. zwolnione zostały z obozu koncentracyjnego w Worniach następujące osoby: Gajdzinas, Szwajstys, Tiaupa, Filipawiczius, Alminauskas, Karalauskas, Sawinskas, Maksztis, Żukas, Seniauskas, Plachinas, Orsejewiczius, Juchna, Poszkus, Ruzgus, Tautkiewiczius, Rasztitis, Bohdanowiczius, Grosmann, Kajrewiczius, Sokołowski, Trumpulis, Balewicius. Ogółem zwolniono 27 osób. W obozie pozostało 130 osób, w tej liczbie 9-ciu liaudininków.-

Liczba szkół na Litwie. Przed wojną istniało w Litwie 8 ośmioklasowych średnich zakładów naukowych, obecnie zaś - 48. Progimnazjów i szkół ludowych było 37, obecnie - 117 i szkół początkowych było -178, obecnie - 2367.-

Nadanie orderu Gedymina. Z okazji święta 15 maja nadano ordery Gedymina 281 osobom. Orderem Gedymina I stopnia został obdarzony łotewski minister spraw zagranicznych Balodis, order II stopnia uzyskali poseł litewski w Moskwie Bałtruszajtis, dyrektor Departamentu M.S.Z. Bałutis, prokurator Trybunału Najwyższego Kałwajtis i kan.Tumas.-

Konfiskata "Ajtwarasa". Dnia 12-go b.m. został skonfiskowany wygodnik humorystyczny "Ajtwaras" za zamieszczenie w numerze z dnia 15-go maja notatek, uwłaczających władzy.-

X. KRONIKA KŁAJPEDZKA.

Z a t a r g s e j m i k u z r z ą d e m c e n t r a l n y m. W dniu 11-go b.m. na dziesiątem posiedzeniu sejmiku kłajpedzkiego nastąpiła odpowiedź dyrektorjatu na interpelację sejmikową w sprawie niepozwolenia przez urząd gubernatora na pobyt na obszarze Kłajpedy pewnemu obywatelowi niemieckiemu, który za zgodą dyrektorjatu nabył na obszarze Kłajpedy gospodarstwo. W odpowiedzi na interpelację oświadczył przedstawiciel dyrektorjatu, że w myśl interpretacji rządu centralnego zezwolenia dyrektorjatu na nabywanie przez obcokrajowców ziemi na obszarze Kłajpedy nie mają mocy prawnej.

W związku z odpowiedzią dyrektorjatu na interpelację, leader Landwischaftspartei p. Gubba dowodził, że rząd centralny nie ma prawa zabraniania obcokrajowcom nabywania na obszarze Kłajpedy ziemi oraz zamieszkiwania tamże.-

W s p r a w i e u j e d n o s t a j n i e n i a u s t a w o d a w s t w a l i t e w s k i e g o i k ł a j p e d z k i e g o. /Mem. Dampfboot" Nr. 116 Art. p.t. "Ujednostajnienie ustaw."/. W ostatnich czasach poświęca się duże miejsca rozważaniom na temat ujednostajnienia ustaw na obszrze kłajpedzkim oraz na terenie całej Litwy.

Sposób i cel ujednostajnienia ustawodawstwa litewskiego i Kłajpedzkiego nie został jeszcze należycie ustalony. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że Litwa niezależnie od obszaru Kłajpedy, nie stanowi jednolitego obszaru prawnego. Litwę dałoby się podzielić na trzy zgoła odmienne obszary, na których obowiązują inne prawa: a/ Obszar marjampolski, gdzie od 1808 roku zobowiązuje kodeks Napoleona w związku z przynależnością obszaru tego do ówczesnego Księstwa Warszawskiego, b/ Obszar Połągi, ustąpiony Litwie w 1921 roku przez Łotwę. Na obszarze tym zobowiązuje bałtyckie prawo cywilne i wreszcie - c/ Cała pozostała Litwa, gdzie do dziś dnia zobowiązuje rosyjskie prawo cywilne.

Niewiadomo narazie, czy i w jakim stopniu przeprowadziła Litwa ujednostajnienia prawa na trzech pomienionych obszarach. W każdym bądź razie należałoby przedewszystkiem ujednostajnić prawo na terenie całej Wielkiej Litwy, zanim się przystąpi do sprawy uzgodnienia ustawodawstwa litewskiego i kłajpedzkiego.

Na obszarze Kłajpedy we wszystkich niemal dziedzinach zobowiązuje inne prawo, niż na terenie pozostałej Litwy. Oba obszary prawne doskonale się przytem uzupełniają, gdyż każdy z nich podlega prawu, odpowiadającego właściwościom danego obszaru. Zaznaczyć ponadto należy, że ustawodawstwo prusko-niemieckie, obowiązujące na obszarze Kłajpedy, w swym rozwoju prawnym wyprzedziło znacznie ustawodawstwo carskiej Rosji, odziedziczone przez młode państwo litewskie z potrzeby. Powstaje przeto niebezpieczeństwo, że ujednostajnienie prawa litewskiego i kłajpedzkiego odbyłoby się ze szkodą dla ustawodawstwa kłajpedzkiego. Ewentualne kompromisy nastręczałyby przytem duże trudności.

Sądzić należy, że ujednostajnienie prawa litewskiego i kłajpedzkiego każe na siebie jeszcze dosyć długo zaczekać.-

I m i g r a c j a i e m i g r a c j a n a o b s z a r z e K ł a j p e d y. Według danych Biura Statystycznego, imigrowało w 1927 r. na obszarze Kłajpedy 365 osób, emigrowało zaś 2.449 osób. Liczba imigrantów z roku na rok się zmniejsza, podczas gdy liczba emigrantów łącznie z optantami ulega wahaniu. Z imigrantów, którzy przybyli w 1927 r., 291 osób /80%/ przybyło z Niemiec, 32 - z Łotwy, 1 - z Rosji i 41 z innych krajów. Z emigrantów - 2341 osób /95,6 %/ udało się do Niemiec, 20 - do Ameryki, 39 - do Łotwy, 2 - do Austrji, 2 - do Rosji i 45 - do innych krajów.-

XI.Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

Prasa litewska w Wilnie o memorjale Tymczasowego Komitetu./c.d./

"Vilniaus Aidas" Nr.51 z dn.3.V.r.b.Art.p.t ."Po wysłaniu memorjału." Streszczenie:

Delegat litewski, który zawiózł do Warszawy memorjał Tymczasowego Komitetu, przygotowany był na udzielenie szerszych informacyj w sprawie ucisku kościelnego w Wileńszczyźnie. Wszelako nuncjusz nie udzielił delegatowi audjencji i memorjał wypadło przekazać sekretarzowi nuncjatury. Jakkolwiek sekretarz o pewne rzeczy zapytywał, nie ma to takiego znaczenia, co w wypadku przyjęcia delegata litewskiego przez samego nuncjusza.

Jak wiadomo, nuncjusz papieski przyjmuje zwykle interesantów osobiście. W tym wypadku ukrył się za plecami swego sekretarza. Trudno dziś orzec, jakie są tego przyczyny. Czy na postępowanie nuncjusza wpłynęły intrygi wrogich dla Litwinów osób, czy też poprostu niechęć nuncjusza do zaprzątania sobie głowy jakiemiś skargami litewskiemi. Jedna z tych przyczyn musiała odegrać rolę, gdyż nuncjusz dnia owego przyjęć nie przerywał. Skłaniać się należy raczej ku hypotezie intrygi. Wpływ duchowieństwa polskiego w Rzymie, a tem samem w nuncjaturze warszawskiej, nie od dzisiaj jest znany. Większość duchowieństwa polskiego stanowią szowiniści. Wyzyskując te wpływy, niewątpliwie otoczyli oni nuncjusza zaufanymi doradcami, bez których nuncjusz nic poważniejszego nie przedsiębierze. "Samowolny" krok nuncjusza mógłby wywołać tarcia dyplomatyczne.

Ostatni incydent z nuncjuszem świadczy, że Watykan, równie jak inne państwa świeckie, niekoniecznie rządzi się zasadami sprawiedliwości, a hołduje raczej sile. W przeciwnym razie dawnoby już papież wiedział o krzywdach litewskich i dawnoby im zapobiegł.

Tak czy inaczej, teror nie zmusi Litwinów do wyrzeczenia się swej narodowości.-

"Kelias"Nr.19.

Ludność parafji orańskiej jest wyłącznie litewska. Z Polaków rekrutuje się jedynie kilkunastu kolejowców, oddział policji oraz żołnierze z K.O.P. Proboszcz orański - Polak, nieudolnie władający językiem litewskim, tak, że go trudno zrozumieć w czasie wygłaszania litewskich kazań. Kazań natomiast,wygłaszanych dwukrotnie, literalnie nie ma kto słuchać. Co gorsza, bawi się proboszcz w politykę. Tak naprzykład podczas nabożeństwa litewskiego w dniu 4-go marca r.b. zaintonował ksiądz ni stąd ni zowąd "Boże, coś Polskę...", a potem kazał parafjanom głosować na listę Nr.24.

Nominację księdza-Polaka na stanowisko proboszcza w Oranach i wygłaszanie przezeń kazań polskich uważają parafjanie za największą dla siebie krzywdę. Parafjanie pokładają duże nadzieje na wysłany do nuncjusza memorjał.

"Życie Ludu"Nr.9.Art.p.t."W pogoni za sprawiedliwością."Streszczenie:

Po zaznajomieniu się z poważną i rzeczową treścią doręczonego nuncjuszowi apostolskiemu w Warszawie memorjału Wileńskiego Komitetu Litewskiego, tego nowego dokumentu krzywdy litewskiej, mimowoli się nasuwają nadzwyczaj smutne refleksje, że

nietylko w państwie świeckiem, lecz i w Kościele katolickim trzeba torzyć zaciętą walkę o zachowanie swych praw narodowych.

Niestety, dziesiejsze władze kościelne archidjecezji wileńskiej całkowicie podpadły pod wpływy, niewiele, albo i nic wspólnego niemające z katolicyzmem szowininstów polskich, którzy ideę ewangieliczną "jedyne stado i jeden pasterz", wytłumaczyli po swojemu i, prawem silniejszego nad słabszym, z całą brutalnością nacjonalistyczną zabrali się do przymusowego utworzenia w kościołach litewskich i białoruskich - jedynego stada... polskiego.

Twórcy memorjału litewskiego kolejno wyliczają wszystkie z góry obmyślane sposoby gwałtownej polonizacji zanadto przywiązanych do Kościoła, lecz nieuświadomionych Litwinów i proszą papieża o pomoc i opiekę, co dałoby się uskutecznić jedynie przez wyznaczenie nowego arcybiskupa.

Oczywiście tego rodzaju prośba posiada jedynie teoretyczne znaczenie, albowiem, według obowiązujących praw kościelnych, papież nie może usunąć biskupa, gdyż jest on "inamovibilis", to znaczy nieruchomy.

Wprawdzie Stolica Apostolska ma swoje sposoby do ukrócenia samowoli biskupów i arcybiskupów, jednakże trudno uwierzyć, by pokrzywdzenie Litwinów-katolików w archidjecezji wileńskiej mogło spowodować niełaskę papieża w stosunku do J.E. arcybiskupa R.Jałbrzykowskiego.

To też społeczeństwo litewskie Wileńszczyzny w obliczu grożącego niebezpieczeństwa wynarodowienia przez Kościół, nie powinno się oglądać na pomoc z zewnątrz, lecz natychmiast musi zmobilizować wszystkie swe siły i energicznie stanąć w obronie niesłusznie deptanych praw kościelnych.

Nie możemy po wystosowaniu memorjału złożyć ręce bezczynnie i oczekiwać rychłej interwencji najwyższych władz kościelnych, gdyż pomoc z tej strony nie jest pewną, a w najlepszym razie może przyjść dokolwiek zapóżno.

W ostatnim memorjale zostały pominięte niektóre parafje, jak naprzykład Wasiuny i inne, gdzie bez usprawiedliwiającej racji "z ustnego rozkazu" J.E. arcybiskupa zostały wprowadzone dodatkowe nabożeństwa dla Polaków, gdy tymczasem w Butrymańcach prośby tamtejszych parafjan-Litwinów o dodatkowe nabożeństwa arcybiskup zbył ogólnikami, tłumacząc delegatom, że go nie interesują sprawy narodowościowe - tylko sprawy Boże ? ...

Z powyższego zestawienia wynika, że w Wasiunach pasterza zainteresowały sprawy narodowościowe-polskie, zaś w Butrymańcach obce mu są sprawy narodowościowe litewskie, a bliższe sprawy Boże, gdy tymczasem w rzeczywistości zarówno tam i tu - panuje jeden i ten sam Bóg sprawidliwy, który pozwala chodzącym po ziemi biskupom krzywdzić tych, za których On oddał swe życie.

W memorjale nie wspomniano nazwisk ks.Raupelisa i ks. Popławskiego, których wbrew prawu kanonicznemu usunięto, pierwszego z Woronowa, drugiego z Dubiczów, z przeniesieniem do kategorji "amovibilis", czyli wędrownych kapłanów, które to zarządzenie polska prasa "katolicka" powitała z wielkiem uznaniem i zadowoleniem z powodu "oczyszczenia" parafji z księży-Litwinów.

Autorzy memorjału zapomnieli również zwrócić uwagę wyższyh władz kościelnych, że J.E. arcybiskup wileński powyszukiwał wszystkich księży-Polaków i poddawał im parafje czysto litewskie, jak naprzykład ks.Szyksznelisom - Olkieniki, ks. Przyjałgowskiemu - Twerecz i t.d., a gdy zabrakło tych pożądanych kandydatów - wprowadził do wileńskiego seminarjum duchownego wykłady języka litewskiego, gdzie prawie ani jeden alumn Litwin nie może się utrzymać i usuwany jest przeważnie z powodu "braku zdolności do języka polskiego".

Wszystkie tego rodzaju fakty inteligencja rosyjska zarówno na wsi, jak w mieście, winna skrupulatnie zbierać i z całą ścisłością notować i przy zebranku większej ilości, w formie memorjałów, wysyłać nie do nuncjatury, która jest akredytowaną przy rządzie polskim, i jako taka musi się zastosować do obowiązaujących dyplomatów zagranicznych polskich przepisów prawnych, lecz wysyłać wprost do Rzymu.

Duchowieństwo litewskie jest obezwładnione i bez pozwodenia arcybiskupa, pod karą suspensy, czyli zawieszenia w urzędowaniu, nie może zwołać żadnego zebrania dla omówienia wytworzonej sytuacji kościelnej, nie mówiąd już o jakiejkolwiek akcji w tym kierunku.

Miejmy jednak nadzieję, że Komitet Litewski bliżej się zainteresuje tą sprawą i wobec powagi chwili powoła specjalną komisję, która zajmie się kompletowaniem niezliczonych faktów pokrzywdzenia Litwinów w tutejszych kościołach, a która to praca nietylko teraz, ale i w przyszłości będzie miała wielkie znaczenie.

Walka Litwinów o sprawidliwość w kościołach tutejszych narazie napotyka na nieprzezwyciężone wprost trudności, można jednak bez trudu znaleść sprzymierzeńców w Białorusinach-katolikach, którzy pozostają w jeszcze gorszej sytuacji.

Ponieważ i wśród kleru polskiego z każdym dniem wzrasta niezadowolenie z dzisiejszych rządów archidiecezjalnych zaś wpływowa inteligencja polska, jak wiadomo, posiada wyrobiony, wyraźnie nieprzychylny pogląd na gwałtowną politykę księdza arcybiskupa, nie traćmy nadziei, że wkońcu i Stolica Apostolska zostanie zniewolona wtrącić się w tutejsze sprawy kościelne, a wówczas zabiegi Litwinów o sprawiedliwość przyniosą pożądany skutek.

Należy przypuszczać, że z czasem odezwą się ludzie uczciwi, którzy głębiej spojrzą na te sprawy i należycie ocenią dowolne eksperymenty wileńskich wyższych władz kościelnych, gdyż pogoń za sprawiedliwością nie może trwać wiecznie.-

"Vytis"Nr.7.Art.p.t."W bolesnej dla nas sprawie."Streszczenie:

Kilkadziesiąt tysięcy zamieszkałych w Wileńszczyźnie Litwinów nie może wielbić Boga w swym ojczystym języku. Krzywda dzieje się Litwinom wileńskim nie od dzisiaj. Już przed wojną światową wiele musiała ludność litewska wycierpień, broniąc swych praw w Kościele. W czasach ostatnich sytuacja stała się wprost nie do zniesienia. Całe parafje litewskie zostały pozbawione księży-Litwinów, ludność nie słyszy słowa Bożego w swym ojczystym języku, nie może odbyc spowiedzi, publicznie się pomodlić. Stan taki wywołuje w ludności zrozumiały ferment, podkopujący wiarę i autorytet Kościoła.

Szowinizm polski opanował duchowieństwo. Nic też dziwnego. Przykład płynie z góry. Okres rządów J.E.arcybiskupa wileńskiego R.Jałbrzykowskiego jest jednam wielkim ciągiem krzywd litewskich, stokrotnie większych, aniżeli wyliczone w memorjale Tymczasowego Komitetu. Arcybiskup Jałbrzykowski prześladuje wszystko, co litewskie, siejąc tem samem nienawiść w kraju, podjudzając parafję przeciwko parafji, katolików przeciwko katolikom.

Litwini raz jeszcze zwracają się do Nuncjusza Papieskiego w Warszawie z gorącą prośbą o przedstawienie całej sytuacji Ojcu Świętemu, ażeby wyznaczył On do Wilna prawdziwego, jednakowo wszystkie swe owce kochającego pasterza.-